

83

1. Świat do - cze - sny jest pu - sty - nią,
 ja - kiż wy - bór tu u - czy - nię? Cze - góż
 pra - gnać, cze - go chcieć? Wsze - go zby - łem się pra -
 gnie - nia, nie mam nic tu do stra - ce - nia,



2. Łatwo jest tę drogę zoczyć,
którą mam w pustyni kroczyć,
bo stóp Pańskich widzę ślad.
Jak On wiernie mnie miłuje,
tak też drogę mi wskazuje,
śmiało kroczyć naprzód za Nim w ślad.
3. W tej pustyni, gdzie idziemy,
jedną ścieżkę dostrzegamy,
ślad to w piasku Jego nóg.
A więc idę, za Nim śpieszę,
bym w Ojcowskie wszedł pielesze,
gdzie zwycięstwa wieniec dał Mu Bóg.
4. Jezu, duch mój wzwyż ulata,
pragnąc odejść z tego świata,
gdy naprzeciw wyjdiesz mnie.
Tyś ojczyznę mi zgotował
i swym okiem wciąż kierował
przez daleką, pustą drogę tę.
5. Ścieżka, którą sam chodziłeś
i mnie po niej prowadziłeś,
źródłem wciąż pociechy mej.
Choć mnie łaska Twoja cieszy,
ale w łasce Twojej śpieszę
ujrzeć Ciebie w górze, w chwale Twej.